

Plateau feat. Sonia Bohosiewicz, Wiosna, ach to ty

Dzisiaj rano niespodzianie zapukała do mych drzwi
Wcześniej niż oczekiwałem przyszły te cieplejsze dni
Zdjąłem z niej zmoknięte palto, posadziłem vis a vis
Zapachniało, zajaśniało, wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty

Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty

Dni mijały coraz dłuższe, coraz cieplej było u mnie
Coraz lżejsze miała suknie, lekko płynął wiosny strumień
Wreszcie nocy raz czerwcowej zobaczyłem ją jak śpi
Bez niczego, zrozumiałem lato, echże ty
Lato, lato, lato, echże ty

Lato, lato, lato, echże ty
Lato, lato, lato, echże ty
Lato, lato, lato, echże ty
Lato, lato, lato, echże ty

Od gorąca twych płomieni zapłonęły liście drzew
Od zieleni do czerwieni krążył lata senny lew
Mała chmurka nad jej czołem, mała łezka, słony smak
Pociemniało, poszarzało - jesień, jak to tak?
Jesień, jesień, jak to tak?

Jesień, jesień, jesień, jak to tak?
Jesień, jesień, jesień, jak to tak?
Jesień, jesień, jesień, jak to tak?
Jesień, jesień, jesień, jak to tak?

Białe wiatry już zawiąły, wiosny, lata wszystkie znaki
Po niej tylko pozostały przymarznione dwa leżaki
Stoję w oknie, wypatruję, nagle dzwonek u mych drzwi
Zima, zima wchodźże szybciej, ogrzej się na parę chwil

Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty

Lato, lato, lato, echże ty
Wiosna, wiosna, wiosna, echże ty
Lato, lato, lato, echże ty
Wiosna, wiosna, wiosna, echże ty

Jesień, jesień, jesień, jak to tak?
Wiosna, wiosna, wiosna, jak to tak?
Jesień, jesień, jesień, jak to tak?
Wiosna, wiosna, wiosna, jak to tak?

Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty